

Sport na usługach wojskowości.

(Do ilustracji na str. 4.)

W miarę postępów, jakie czyni budowa i udoskonalenie najnowszych środków lokomocji, tj. samochodów i motocyklów, zwróciła na nie baczniejszą uwagę wojskowość. W Austro-Węgrzech już od roku istnieją: C. k. ochotniczy korpus automobilowy i C. k. ochotniczy korpus motocyklowy. Każdy z nich ma swego komendanta i jego zastępcę a dzieli się na grupy w obrębie korpusów armii. Członek tych korpusów musi być poddanym austriackim, posiadać samochód o najmniej 16 HP, względnie motocykl o sile od 2 do 5 HP, lub też motocykl z wózkiem bocznym o sile najmniej 5 HP.

W czasie pokoju obowiązani są członkowie tych korpusów do odbycia w czterech po sobie następujących latach ćwiczeń, nie dłuższych nad dni dziesięć każde. Pobierają oni wtedy po 15 koron dziennie, gdy są właścicielami samochodu lub motocyklu z wózkiem, a 6 koron gdy są właścicielami tylko motocyklu. W czasie wojny automobilści i motocykliści, gdy są rezerwowymi oficerami, dostają należną im gażę, gdy nie są oficerami otrzymują 300 koron miesięcznie, a oprócz tego benzynę potrzebną dla samochodów i motocyklów tak w czasie pokoju, jak w czasie wojny. Dodatek na wyekwipowanie wynosi 1000, względnie 300 koron.

Członkowie wymienionych korpusów podczas ćwiczeń lub wojny podlegają przepisom i dyscyplinie wojskowej i posiadają osobny uniform, granatowy z szarymi wyłogami dla automobilistów, szary z niebieskimi wyłogami dla motocyklistów. Jednego z tych ostatnich, podczas gdy rekognoskuje ruchy nieprzyjaciela, przedstawia nasza rycina.

Zjazd straży skarbowej we Lwowie.

Przez dwa dni, niedzielę i poniedziałek tego tygodnia, obradował we Lwowie zjazd straży skarbowej. Uczestników było bardzo wielu, prócz lwowskich bowiem członków korpusu, przybyła spora ilość z całego kraju.

Przedmiotem, który był na porządku dziennym obrad, była sprawa założenia stowarzyszenia o charakterze ściśle zawodowym, pod nazwą „Stałej delegatury“ lub „Stałego zastępstwa korpusu galicyjskiej straży skarbowej“.

Dotąd bowiem istniało tylko jedno Stowarzyszenie członków straży, a mianowicie „Stowarzyszenie wzajemnej pomocy materialnej“, a więc o charakterze wybitnie i wyłącznie humanitarnym.

Cele, jakie zakreśliła sobie nowa organizacja zawodowa, są mniej więcej następujące: Rozbudzenie poczucia łączności koleżeńskiej, solidarności i karności w sprawach zawodowych, strzeżenie godności i powagi stanu, informowanie władz przełożonych o ważnych sprawach, a dalej wspólna praca nad zawodem, wykształceniem, pomocą prawną dla członków stowarzyszenia, założenie bursy we Lwowie dla dzieci członków i t. d.

Sprawy, jakimi ma się zajmować nowe Stowarzyszenie, są niewątpliwie bardzo ważne, to też zainteresowanie było bardzo wielkie.

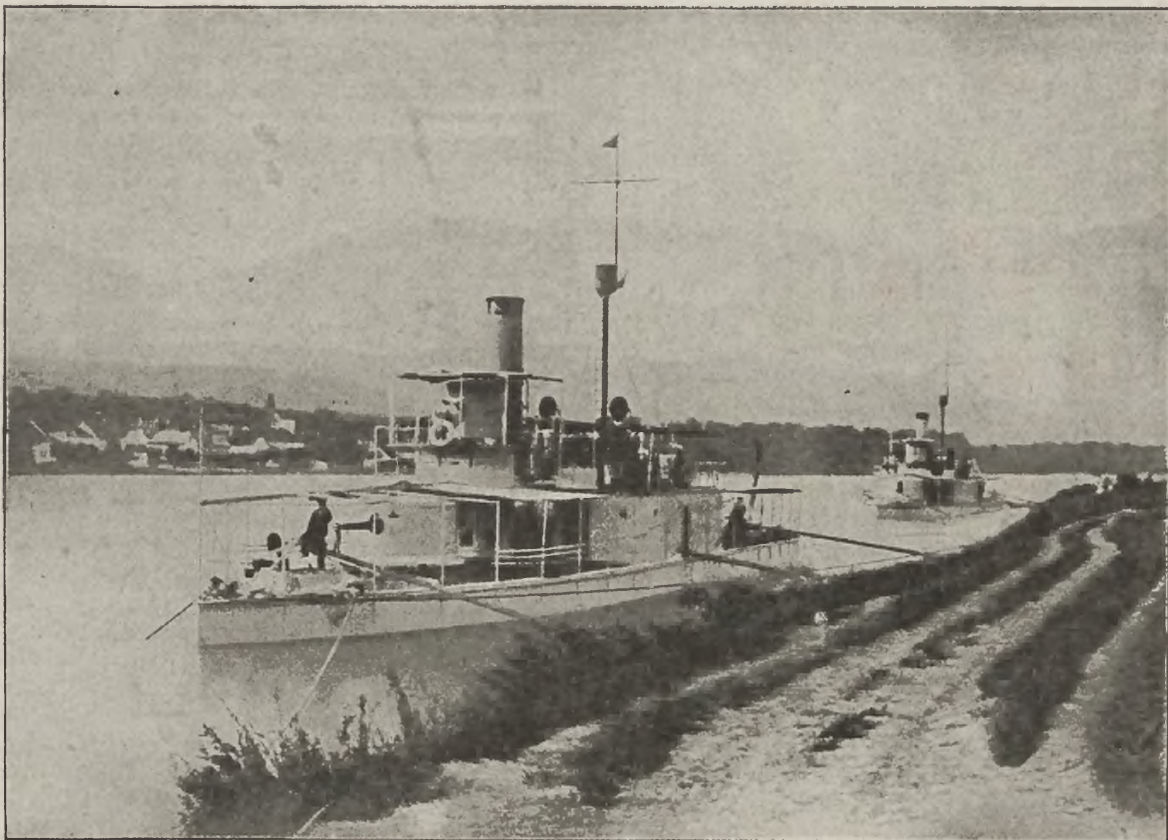
W obradach, którym przewodniczył

prezes rady nadzorczej „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy“ p. Dżugan, wziął też udział delegat dyrekcji skarbu radca Radzikowski.

Grupę uczestników zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

poselskiej i dr. Hruban, prezes czeskiego klubu katolickiego.

Dwaj ci posłowie w powrocie do domu zatrzymali się we Lwowie przez półtora dnia, aby zwiedzić stolicę Galicyi. Przyłączyli się oni do grona dziennikarzy polskich z Krakowa, Warszawy i Poznania i razem z nimi zwiedzili szereg lwowskich



Echa wojenne: Monitory austriacko-węgierskie na Sawie.

Posłowie czescy we Lwowie.

(Do ilustracji na str. 4.)

Na pogrzeb ś. p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego wyjechało do Jezupola pod Stanisławowem bardzo wielu polityków i posłów nie tylko polskich, ale i innych narodowości, zmarły bowiem mąż stanu cieszył się poważaniem i czecią wśród wszystkich stronictw.

Także i czescy posłowie wystąpi swych przedstawicieli do Jezupola, gdzie też imieniem czeskich klubów przemawiali p. Zazvorka, wiceprezydent izby

wielce interesujących instytucji naukowych i muzeów.

Uprzejmym *ciceronem* był wiceprezydent dr. Rutowski, który objaśniał dokładnie szczegóły zbiorów lwowskich.

Uproszeni przez naszego lwowskiego korespondenta, dali się pp. Zazvorka i dr. Hruban odfotografować dla *Nowości Ilustrowanych* w klatce schodowej Muzeum przemysłowego, na tle kurtyny Siemiradzkiego. Zdjęcie to zamieszczamy w dzisiejszym numerze.



Zjazd straży skarbowej we Lwowie: Uczestnicy zjazdu. W środku: 1. Prezes zarządu Benroth, 2. Delegat Dyrekcji skarbu, radca Radzikowski, 3. Prezes rady nadzorczej Dżugan.

Fot. M. Münz Lwów.